

KATARZYNA KOŚCIEWICZ

(Uniwersytet w Białymstoku)

POEZJA NA ŁAMACH PRASY CODZIENNEJ W 1870 ROKU

PROLEGOMENA (NA MATERIALE „KURIERA WARSZAWSKIEGO”)*



OD BRUKOWCA DO DZIENNIKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

POEZJA NA ŁAMACH prasy codziennej doby postyczniowej stanowi zagadnienie na tyle rozległe, że wymusza znaczące zawężenia, między innymi chronologiczne, osobowe czy przedmiotowe. W swoich rozważaniach dokonam ich wielu, ograniczając się przede wszystkim do analizy zawartości „Kuriera Warszawskiego” z 1870 roku, inne tytuły prasowe przywołując kontekstowo.

Wybór jednego roku do analizy obecności poezji w obiegu prasowym nie jest w badaniach nad liryką postyczniową pomysłem nowym. Zrealizował go ponad dekadę temu Tadeusz Budrewicz, czyniąc przedmiotem oglądu prasę z 1885 roku. W kontekście przyjętej w tym artykule podstawy źródłowej szczególnie inspirujące wydają się wnioski badacza, dotyczące „Kuriera Warszawskiego”. Teksty liryczne drukowane na łamach tej gazety Budrewicz uznaje za „reprezentatywne dla poezji w roku 1885”, a redaktorów odpowiedzialnych za wybór wierszy – za bardziej kompetentnych niż redaktorów pism literackich¹. Tak znacząco wysoka ocena „Kuriera Warszawskiego” z 1885 roku zachęca do stawiania kolejnych pytań: o rolę pism codziennych w zakresie popularyzo-

* Artykuł powstał w ramach realizacji grantu badawczego nr 11H 11 013880: *Poezja na marginesie cywilizacji. Degradacja i odrodzenie twórczości poetyckiej w latach 1864–1894 (podstawa bibliograficzno-materiałowa)*, finansowanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

¹ T. Budrewicz, *Rok 1885 w poezji naszej*, w: *Wokół twórczości drugiego pokolenia pozytywistów polskich*, red. A. Mazur, Opole 2004, s. 127–128.

wania poezji, także w innych dekadach drugiej połowy XIX wieku, oraz o miejsce, jakie w tym procesie zajmował „Kurier Warszawski”.

„Kurier Warszawski” reprezentuje typ prasy codziennej nastawionej na przekaz ogólnoinformacyjny². W 1868 roku pismo otworzyło nową kartę w swojej historii. Na czele redakcji stanął Wacław Szymanowski, który łączył w sobie „ruchliwość dziennikarską i smak literata”³. Z każdym rokiem, począwszy od tej daty, gazeta notowała wzrost nakładu, będąc przez długie dziesięciolecie najpopularniejszym pismem w Królestwie⁴.

„Kurier Warszawski” jest szczególnym dziennikiem w drugiej połowie XIX wieku. Z jednej strony gazeta gromadziła największą liczbę prenumeratorów spośród wszystkich pism ukazujących się w Królestwie, z drugiej – walczyła z opinią pisma brukowego. Na łamach lwowskiego „Dziennika Polskiego” z 1871 roku omówiono korespondencję z Warszawy, w czarnych barwach przedstawiając kondycję prasy warszawskiej, która:

[...] zamknęła się w ciasnym kole małomiasteczkowych interesów, plotek i kłótni. Każde pismo utworzyło obóz odrębny sam w sobie, choć bez sztandaru, bez myśli przewodniej – i spuściwszy przyłbicę, wojuje na zabój z sąsiadem. Jeszczeż żeby ta wojna wiedziona była o interesa ogólne, narodowe, o idee wszechludzkie – ale nie! Kłótnia na zabój prowadzi się o nędzną jakąś ramotę, o plotkę miejską, o paszkwile, w które poczynamy się bawić.⁵

Dowodem na upadek stołecznego życia społecznego i literackiego była – zdaniem redaktora „Dziennika Polskiego” – popularność wśród czytającej publiczności pism brukowych, wśród których największe triumfy święcił „Kurier Warszawski”. Opinia ta została wypowiedziana po kilku latach od objęcia redakcji przez Wacława Szymanowskiego i grupę osób zaangażowanych w odbudowę pozycji gazety po trudnych latach sześćdziesiątych. Był to tytuł, który w jakimś stopniu karmił się sensacją, podobnie zresztą jak

2 W.M. Kolasa, J. Jarowiecki, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, w: *Gazety: zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja*, red. A. Jazdon, A. Chachlikowska, Poznań 2006, s. 25–26.

3 [b.a.], *Historia „Kuriera”*, „Kurier Warszawski” 1896, nr 1, s. 8.

4 Z. Anculewicz, *Świat i ziemie polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1915*, Warszawa 2002, s. 206. Więcej na temat „Kuriera Warszawskiego” – zob. H. Eile, *Prasa warszawska przed stu laty i współczesna jej ocena*, Warszawa 1929; Z. Kmieciak, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu 1864–1885*, Warszawa 1971; *Historia prasy polskiej*, cz. 2: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976; Z. Anculewicz, *Bibliografia prozy na łamach „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1939*, Olsztyn 2000.

5 [b.a.], *Ziemie polskie*, „Dziennik Polski” 1871, nr 143, s. 1.

inne pisma codzienne. Na ich łamach możemy znaleźć informacje o różnego typu kataklizmach, przestępstwach, nagłych zgonach czy też osobliwościach. Referuje się co bardziej drastyczne przypadki samobójstw, zabójstw, pożarów bądź powodzi. „Kurierki” i inne dzienniki zaspokajały bez wątpienia potrzeby swoich czytelników⁶, biorąc pod uwagę zróżnicowaną grupę odbiorców – nie tylko znajdujących się na dole społecznej hierarchii.

Jakie miejsce w tej mozaice tematów i gatunków na łamach pism codziennych przypadało poezji? Wydaje się, że „Kurier Warszawski” był na nią otwarty, drukując wiersze, poświęcając im uwagę w drobnych omówieniach (nekrologach, relacjach z wydarzeń kulturalnych). Zbigniew Anculewicz życzliwość tę określa procentowo, wskazując, że poezja i dramat stanowią w okresie redaktorstwa Waława Szymanowskiego 1,64% objętości pisma⁷. Dość znacząca reprezentacja liryki na łamach „Kuriera” wynikała z kierunku reform dokonanych w czasopiśmie po 1868 roku. Wiązały się one ze zmianą profilu pisma na społeczno-kulturalny. Szymanowski, jak stwierdza badacz:

[...] w popularyzacji życia kulturalnego widział ważny element kształtowania postaw narodowych, patriotycznych i obywatelskich. Uwierzył w przesłanie pozytywistów, iż potrzebą chwili jest rozszerzenie rzeczywistego zakresu społecznego uczestnictwa w kulturze. Temu celowi miała służyć szeroko rozwinięta akcja popularyzacyjna wszelkich dziedzin twórczości artystycznej również na łamach prasy.⁸

Problematyka kulturalna wypełniała w latach 1868–1886 znaczącą część pisma. Obok poezji, należała do niej przede wszystkim proza (jak obliczył Anculewicz) – 6,73% i recenzje – 2,64%. Wartości te w latach późniejszych utrzymywały się na dość podobnym poziomie⁹. W latach 1877–1907 problematyka kulturalna zajmowała prawie 13% wszystkich materiałów publikowanych w „Kurierze”, łącznie z reklamami.

WPLYW MIRONA

Wpływ na reorientację „Kuriera” z pisma informacyjnego na społeczno-kulturalne miały z pewnością zainteresowania członków redakcji i ich aktywność na niwie literackiej. Do ścisłego zespołu redakcyjnego pod koniec lat sześćdziesiątych należeli Stanisław Bogusławski (do 1868 roku), Szymanow-

6 Nie tylko zresztą one. Sensacyjność i brukowość zaznaczała się także na łamach poważniejszych tytułów prasowych. Por. uwagi o „Przeglądzie Tygodniowym” – T. Budrewicz, *Model poezji w „Przeglądzie Tygodniowym”*, w: tegoż, *Między rymem a Muzą*, Kraków 2017, s. 34.

7 Z. Anculewicz, *Świat i ziemia polskie...*, s. 79.

8 Tamże, s. 784.

9 Tamże, s. 79, 784.

ski, Julian Heppen (krótko), Jan Chęciński i Aleksander Michaux (Miron). Wszyscy oni, obok pracy dziennikarskiej, zajmowali się w mniejszym lub większym stopniu twórczością liryczną. Można więc stwierdzić, że główny zespół „Kuriera” tworzyli poeci. Jeśli dodamy do tego pojawiających się w następnych latach takich współpracowników, jak Wiktor Gomulicki, Marian Gawalewicz czy Aleksander Kraushar – grono „rozpoetyzowanych” redaktorów znacznie się poszerza. Zasilali oni łamy gazety nie tylko artykułami prasowymi, ale także swoimi wierszami.

Spośród osób należących do zespołu redakcyjnego „Kuriera” szczególne zasługi związane z unowocześnieniem działu dotyczącego spraw kultury przypadają Aleksandrowi Michaux. Uznawany przez siebie współczesnych za utalentowanego poetę, potrafił także dostosować się do wymogów nowoczesnego dziennikarstwa informacyjnego. Na łamach „Kuriera” drukował przede wszystkim recenzje teatralne, sprawozdania z wystaw, beletrystykę i wiersze oryginalne bądź tłumaczone¹⁰. Ze wspomnień Edwarda Lubowskiego w jubileuszowym numerze „Kuriera” z 1896 roku dowiadujemy się, że Miron miał dość znaczący wpływ na nowy kształt dziennika. Propagował w nim przede wszystkim treści społeczne, kulturalne i literackie, deklarując podobno: „[...] ja chcę zupełnie czego innego, z gruntu odmienić dotychczasowy szablon, który dzisiejszemu pokoleniu już wystarczyć nie może. [...] Z niczego zrobić coś, umarłe wskrzesić, pismo szeroko rozwinąć, wytknąć całkiem nowy kierunek, oto dla nas pobudka!”¹¹.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych znacząco wzrosła liczba artykułów w „Kurierze”, omawiających nowości wydawnicze, drukowane były systematycznie proza i poezja. Zawartość pisma odzwierciedla także inne zainteresowania Mirona, szczególnie dotyczące teatru i sztuk plastycznych. Dział teatralny i artystyczny, który dotychczas ograniczał się do zapowiedzi, wzbogacił się o recenzje teatralne, relacje z wystaw prac malarzkich, beneficjów aktorskich i inicjatyw środowisk twórczych, prezentacje biografii najwybitniejszych malarzy i artystów scen warszawskich. Należy podkreślić, że duża część tych artykułów, przynajmniej do roku 1871, wyszła spod pióra Mirona. W następnych latach jego zaangażowanie dziennikarskie słabło ze względu na zły stan zdrowia, wynikający z choroby alkoholowej¹², co odbija się na dziale kulturalnym gazety – liczba artykułów dotyczących bie-

10 Z. Kmiecik, „Kurier Warszawski” za czasów redaktorstwa Wacława Szymanowskiego, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1964, t. 3, nr 2, s. 79.

11 E. Lubowski, *Jak poznałem Mirona*, „Kurier Warszawski” 1896, nr 1, s. 14.

12 M. Barańska, *Twórczość Aleksandra Michaux (Mirona) wobec prądów ideowych i artystycznych XIX wieku*, Poznań 2016, s. 16–20.

żących wydarzeń wyraźnie się zmniejszyła. Ostatecznie w 1874 roku Michaux odsprzedał swoje udziały w dzienniku.

Współcześni bardzo wysoko oceniali efekty pracy Mirona w „Kurierze Warszawskim”. Wiktor Gomulicki wspominał:

Cała Warszawa z biciem serca czekała codziennie na ukazanie się nowego „Kuriera”, dorwawszy się do mokrego jeszcze numeru, szukała w nim przede wszystkim artykułów podznaczonych literą *m* lub *x*. Przyrównywał ktoś w owym czasie „Kurier” do placka, w którym artykuły Mirona odgrywały rolę rodzyneków.¹³

PRZEGLĄD „ZDEMOKRATYZOWANEJ” POEZJI POLSKIEJ I OBCEJ

Jak reprezentowana była sama poezja? W 1870 roku na łamach „Kuriera” opublikowano blisko trzydzieści wierszy. Dość licznie występowali autorzy zagraniczni, jak Eugène Manuel¹⁴, Ralph Waldo Emerson¹⁵, Édouard Pailleron¹⁶ i Heinrich Heine¹⁷, Otto Roquett¹⁸, Adolf Böttger¹⁹. Wśród autorów polskich pojawili się: Adam Mickiewicz²⁰, Teofil Lenartowicz²¹, Kornel Ujejski²², Jadwiga Łuszczewska (Deotyma)²³, Kazimierz Łuniewski²⁴, Ludwik Hlebicki-Józefowicz²⁵, Jan Komierowski (pseud. Waław Pomian)²⁶. Jeden wiersz zo-

- 13 W. Gomulicki, *Miron (Aleksander Michaux)*, „Sfinks” 1914, t. 2, s. 127.
- 14 [E. Manuel], *Nieszczęśliwi. Myśl z E. Manuela*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 18, s. 6–7.
- 15 [R.W. Emerson], *Z Pieśni Północnej Ameryki, Emersona. Na placówce*, [przeł. A. Michaux], „Kurier Warszawski” 1870, nr 186, s. 7; [R.W. Emerson], *Z Pieśni Północnej Ameryki, Emersona. Po bitwie*, [przeł. A. Michaux], „Kurier Warszawski” 1870, nr 192, s. 7; [R.W. Emerson], *Z Pieśni Północnej Ameryki, Emersona. Zwycięstwo*, [przeł. A. Michaux], „Kurier Warszawski” 1870, nr 202, s. 7.
- 16 [É. Pailleron], *Złodziej. Według E. Paillerona*, [przeł. A. Michaux], „Kurier Warszawski” 1870, nr 244, s. 7.
- 17 [H. Heine], [„Maj przybył! Przybył z słońcem jak złoto świecącym...”], „Kurier Warszawski” 1870, nr 100, s. 2–3; H. Heine, *Anioł*, [przeł. A. Michaux], „Kurier Warszawski” 1870, nr 278, s. 6.
- 18 [O. Roquett], *Słowo stare jak świat (Z Pieśni Ottona Roquetta)*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 53, s. 5–6.
- 19 [A. Böttger], *Z niemieckiego A. Boettigera [sic!]*, [„Już Betlejemka / Gwiazda na niebo pogodnie wschodzi...”], „Kurier Warszawski” 1870, nr 285, s. 1.
- 20 [A. Mickiewicz], *Pchła i rabin*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 260, s. 2.
- 21 T.L. [T. Lenartowicz], *Co we Włoszech*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 87, s. 7; T.L. [T. Lenartowicz], *Inamorato. Z „Album włoskiego”*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 92, s. 7; T.L. [T. Lenartowicz], *Ma-donna*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 108, s. 7.
- 22 [K. Ujejski], *Czarny szal*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 72, s. 6–7.
- 23 Deotyma [J. Łuszczewska], *Stanowisko kobiety*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 40, s. 2; Deotyma [J. Łuszczewska], *Nad potokiem*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 53, s. 6–7.
- 24 Kazimierz Ł... [K. Łuniewski], *Strzeż się!*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 21, s. 6.
- 25 L. Hlebicki-Józefowicz, *Rozmowa bez słów*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 35, s. 7.
- 26 W. Pomian [J.W. Komierowski], *Ballada*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 227, s. 7.

stał opatrzony kryptonimem J.S.J. (prawdopodobnie Jan Tomasz Seweryn Jasiński)²⁷. Osiem wierszy ogłoszono anonimowo. Należą do nich: utwór okolicznościowy dotyczący nowego oblicza „Kuriera” pod rządami Szymanowskiego, zatytułowany 1820–1870²⁸, opublikowany w ogłoszeniach płatnych wierszowany nekrolog *Pamięci Ferdynanda Karola Brauna zmarłego w Lublinie*²⁹ oraz trzy wierszowane dialogi (w tym jeden na pewno Mirona)³⁰. Autorstwo kolejnych dwóch wierszy niesygnalowanych można przypisać Mironowi: *Pieśń Desdemony* (nr 250) przedrukowano bowiem w wydaniu osobnym jego wierszy z 1884 roku, a liryk *Pod biustem Lorda Byrona* (nr 256) znajduje się w dziale „Poezje tłumaczone i naśladowane” tego tomu³¹. Atrybucja wiersza pod tytułem *Złudzenie zgubione na balu* (nr 31) jest najbardziej problematyczna, choć i w tym przypadku – moim zdaniem – prawdopodobne może być autorstwo Michaux; to obrazek społeczny typowy dla ówczesnej twórczości lirycznej tego poety (charakterystyczna dla niego jest również praktyka niepodpisywania wierszy, którą możemy obserwować na łamach „Kuriera” na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, choć oczywiście wiele wierszy podpisał: Miron, X, X.).

Część z wymienionych nazwisk należy uznać za znaczące na giełdzie poetyckiej w roku 1870. Wiersz *Nieszczęśliwi* z „Kuriera” (przekład *La Robe* Manuela)³² jest obrazkiem społecznym ze wszystkimi atrybutami charakterystycznymi dla tego gatunku w owym czasie: mamy więc strych, kłócące się małżeństwo, w tle – śmierć dziecka. Rok później inny przekład wiersza tego poety (zatytułowany tym razem *Sukienka*) wydrukował „Tygodnik Ilustrowany”, opatrując go ilustracją i adnotacją, że był deklamowany przez Helenę Modrzejewską podczas uroczystości na korzyść zakładów dobroczynnych³³.

27 J.S.J. [J.T.S. Jasiński?], *Karnawał w miasteczku. Pijany*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 47, s. 6–7.

28 [W. Szymanowski], 1820–1870, „Kurier Warszawski” 1870, nr 1, s. 1. Informacja o autorstwie – zob. *Kurier Warszawski. Książka jubileuszowa ozdobiona 247 rycinami w tekście. 1821–1896*, Warszawa 1897, s. 243.

29 [b.a.], *Pamięci Ferdynanda Karola Branda*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 44, s. 4–5.

30 [b.a.], *Scena na balu*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 45, s. 6; [b.a.], *W Wenecji*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 89, s. 6; [A. Michaux] *Spotkanie (na balu maskowym)*, „Kurier Warszawski” 1870, nr 245, s. 7 (por. Miron [A. Michaux], *Poezje*, Warszawa 1884, s. 159–160).

31 Zob. Miron [A. Michaux], *Pieśń Desdemony*, w: tegoż, *Poezje*, s. 158–159; Miron [A. Michaux], *Pod biustem Lorda Byrona*, jw., s. 102.

32 W wydaniu książkowym – zob. E. Manuel, *La Robe*, w: tegoż, *Poèmes populaires*, Paris 1872, s. 1–3.

33 E. Manuel, *Sukienka*, przeł. J. Jasiński, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, nr 171, s. 165–166. Zob. *Bibliograficzna baza adnotowana „Poezja na marginesie cywilizacji”*, <https://rcin.org.pl>

Warto dodać, że twórczość tego francuskiego poety i dramaturga została na przykład Seweryna Duchieńska na łamach „Biblioteki Warszawskiej”: w roku 1870 w tym czasopiśmie ukazał się skrócony przekład sceny dramatycznej *Dla rannych* (*Pour les Blessés*), która była wystawiana na deskach teatru paryskiego³⁴. Do twórczości Manuela powróciła Duchieńska w 1872 roku, zaznaczając jego udział w zwrocie realistycznym, jaki wówczas dokonywał się w sztuce euroatlantyckiej, w tym także w poezji. Krytyczka – jak i zresztą współcześni badacze³⁵ – widziała nowatorstwo francuskiego poety w przyswajaniu poezji tematów typowych dla prozy i malarstwa realistycznego:

Co by powiedział książę poetów [Pierre de Ronsard – red.] na radykalny zwrot w dzisiejszych pojęciach, na to zdemokratyzowanie poezji, jakie się dziś w całym świecie objawia? Nowy ten prąd posunięty w Ameryce Północnej do krańców nihilizmu, jak to widzieliśmy w Whitmanie, owym niby to Kolumbie poezji, nowy ten prąd zatrzymał się w Europie w granicach zdrowego rozsądku; we Francji przedstawiają go głównie dwaj nowi poeci: Eugeniusz Manuel i Franciszek Coppée. Oni to, bądź w dramatach, bądź w małych poetycznych obrazkach, wyprowadzają na widownię lud rzemieślniczy, taki jakim jest, z wadami i cnotami swymi; oni to patrząc z boleścią na złe nurtujące w łonie społeczeństwa, przykładają żelazo rozpalone do rany, aby uratować organizm. Manuel i Coppée wprowadzili do poezji owe rodzajowe obrazki, które w malarstwie tak znakomite dziś zajęły miejsce.³⁶

W podobnym stylu „Kurier Warszawski” przedstawił czytelnikom innego francuskiego poetę i dramaturga, Édouarda Paillerona. Tłumaczenie wiersza *Złodziej* (nr 244 z 1870 roku), opowiadającego historię starego robotnika, który kradnie chleb, aby nakarmić swoje dziecko, wyszło spod pióra Mirona³⁷. Na szersze zainteresowanie Michaux tym autorem wskazuje obecność w jego zbiorach *Fantazje* (1870) oraz *Poezje* (1884) kilku innych przekładów z tego francuskiego poety³⁸ (oraz ich pierwodruki zamieszczane w pierwszej poł-

pnamc.ehum.psnc.pl/pnamc/d/ 73839.html [dostęp 2017-10-20]. Dalej oznaczenie: baza PnamC.

- 34 [S. Duchieńska], *Kronika zagraniczna. Literacka, naukowa i artystyczna*, „Biblioteka Warszawska” 1870, t. 4, s. 295-299. W 1872 roku na scenie Teatru Rozmaitości w Warszawie grano z kolei *Robotników* (*Les Ouvriers*) Manuela.
- 35 G. Kremer, *The City and French Poetry 1867-1886: Coppée, Cros, Verlaine, Nouveau and Rimbaud*, University of Hull 1981, s. 36, <https://hydra.hull.ac.uk/resources/hull:10695> [dostęp: 2017-09-15].
- 36 [S. Duchieńska], *Kronika zagraniczna...*, „Biblioteka Warszawska” 1872, t. 4, s. 99. W kronice Duchieńska przytacza również wiersze tego poety z tomu *Poèmes populaires*.
- 37 Miron [A. Michaux], *Poezje*, s. 136-137.
- 38 W tomie *Fantazje* opublikowano wiersz *Jedna z tych*. Zob. Miron [A. Michaux], *Fantazje*, Warszawa 1870, s. 44-45. W tomie *Poezje* ukazały się trzy przekłady wierszy Paillerona: *Sielanka*, *Piosenka*, *Złodziej*. W zbiorze Wacława Szymanowskiego od-

wie lat siedemdziesiątych XIX wieku na łamach „Kuriera Warszawskiego” oraz „Przeglądu Tygodniowego”). Zainteresowanie modnym wówczas we Francji poetą i dramaturgiem okazała znów niestrudzona propagatorka literatury francuskiej, Seweryna Duchieńska, drukując własny przekład fragmentu poematu Paillerona *La prière pour la France*, zatytułowany *Modlitwa*³⁹, stanowiący komentarz do wydarzeń Komuny Paryskiej. Pailleron w znaczący sposób przykuje uwagę krajowej prasy po raz kolejny dopiero dekadę później, kiedy to „Tygodnik Mód i Powieści” wydrukuje teksty jego sztuk (1880 – *Iskra*; 1881 – *Świat nudów*; *Podczas balu*) lub odnotowuje wystawienie ich na polskich scenach (1882 – *Świat zabawy*, *Niby małżeństwa*)⁴⁰.

Miron jest również na łamach „Kuriera” tłumaczem trzech wierszy Ralpha Waldo Emersona, dotyczących wojny secesyjnej. To kolejny interesujący wybór, jakiego dokonał polski poeta jako translator współczesnej poezji, przybliżając czytelnikom twórczość autorów mało znanych na polskim gruncie. Są to wybory niezależne, wskazujące z jednej strony na duże odczytanie, z drugiej – dobre wyczucie nowości. Wniosek ten potwierdzają także jego tłumaczenia autorów dobrze w Polsce znanych, jak Heinrich Heine, którego wiersz *Anioł* został wydrukowany również w roku 1870 w „Kurierze”⁴¹.

PROGRAM POPULARYZACJI POEZJI

Analiza wierszy publikowanych w roku 1870 na łamach gazety pozwala odtworzyć intencję redakcji w zakresie propagowania twórczości lirycznej. Czytelnikom prezentowano autorów popularnych, można wręcz powiedzieć – modnych, tak jak w przypadku francuskich pisarzy. Utwory mają duży walor aktualności. Stanowią komentarz do bieżących wydarzeń politycznych bądź spraw społecznych. Poezja ta w dużym stopniu ma charakter uniwersalny, w mniejszym – narodowy (Lenartowicza *Co we Włoszech?*). Problematykę artystyczną podejmują Pomiana *Ballada*, Mirona *Pod biustem Lorda Byrona* oraz anonimowy utwór *W Wenecji*. Najczęściej reprezentowana jest liryka miłosna, egzystencjalna i obyczajowa: przekład *Anioła* Heinego, *Pieśń Des-*

najdziemy tłumaczenie jednego z dramatów tego autora (*Podczas balu*). Zob. W. Szymanowski, *Poezje i dramata*, Warszawa 1884, t. 5.

39 [S. Duchieńska], *Kronika zagraniczna...*, „Biblioteka Warszawska” 1871, t. 3, s. 431.

40 „Tygodnik Mód i Powieści” 1880, nr 8–10; 1881, nr 21; nr 29–35, 37–44; 1882, nr 8; nr 47. Cyt. za: Baza PNA MC [dostęp 2017–10–15].

41 W tomie *Poezje* (1884) przedrukowano trzy tłumaczenia z Emersona: *Po bitwie*, *Z pieśni północnej Ameryki*, *Zwycięstwo* oraz kilka wierszy Heinego, w tym także *Anioła*. Zob. Miron [A. Michaux], *Poezje*, s. 101–102, 138–157. W „Tygodniku Mód i Powieści” (1878, nr 51, s. 603) opublikowano tłumaczenie Mirona z Emersona, zatytułowane *Strzała i pieśń*. Cyt. za: Baza PNA MC [dostęp 2017–10–15].

demony Mirona, Czarny szal Ujejskiego, anonimowe Złudzenie zgubione na balu, Scena na balu, Mirona Spotkanie (na balu maskowym) oraz Łuniewskiego Strzeż się!, Lenartowicza Ma-donna i Inamorato. Z „Album włoskiego”, Deotymy Stanowisko kobiety i Nad potokiem czy Józefowicza Rozmowa bez słów. Większość tych wierszy cechuje dobry bądź wysoki poziom artystyczny. Fakt ten odnotował publicysta „Biblioteki Warszawskiej”, który następująco scharakteryzował „Kurier Warszawski” i „Kurier Codzienny”: „Oba jednak równą budzą sympatię, bo umieją się podobać całą swoją treścią aż do rozmaitości i poezji, które nieraz nie małej są wartości”⁴².

Program literacki „Kuriera”, dotyczący poezji, można także odtworzyć czytając *à rebour* opublikowane na łamach warszawskiego dziennika w latach 1868–1869 artykuły krytyczne wobec linii „Biblioteki Warszawskiej”. Zaniepokojenie publicysty „Kuriera” wzbudził dobór umieszczanej na łamach „Biblioteki” liryki. Postulował on uczynienie z periodyku „pisma czasowego”, „przedstawienia obecnej chwili”⁴³, które będzie w stanie „zajmować umysły poważniejszą literaturą, podnosić czytelników do wyższego myślenia, nasuwając im stosowne przedmioty i o ile można, obznajmiając publiczność z pracami znakomitych myślicieli, z wyższymi utworami estetycznymi i z tym wszystkim, co jest zdobyczą XIX stulecia, co uszlachetnia ludzkość i stanowi prawdziwy postęp”⁴⁴.

Czy postulowane w artykule zadania spełnia poezja drukowana na łamach „Kuriera”? Wydaje się, że na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku rola tego dziennika jako propagatora poezji jest znacząca i nie należy jej lekceważyć nawet w odniesieniu do pism o profilu literackim⁴⁵. Świadczą o tym chociażby liczby⁴⁶. W 1870 roku na łamach „Tygodnika Ilustrowa-

42 Mruk [A.J. Szabrański], *Pisma periodyczne w r. 1869*, „Biblioteka Warszawska” 1870, t. 1, s. 144.

43 ⊥ [A. Mieczynski?], [„Biblioteka Warszawska” z tytułu będąca], „Kurier Warszawski” 1868, nr 39, s. 1.

44 [b.a.], [„Biblioteka Warszawska”, pismo periodyczne], „Kurier Warszawski” 1869, nr 4, s. 2. Materiał z tego i poprzedniego przypisu omawia Zbigniew Anculewicz (dz. cyt., s. 825).

45 Por. dane dotyczące liczby wierszy drukowanych w latach 1866–1876 w „Przeglądzie Tygodniowym”, „Opiekunie Domowym”, „Bluszczu” i „Tygodniku Ilustrowanym”, które prezentuje Tadeusz Budrewicz w artykule *Model poezji...* (s. 48).

46 Obliczenia te należy traktować nie w kategoriach bezwzględnych, lecz przybliżonych. Mogą być one obciążone błędem, m.in. z powodu braków numerów czasopism dostępnych w zasobach poszczególnych bibliotek. W przypadku pism codziennych sporządzanie takiego zestawienia jest utrudnione przez brak spisu treści dla poszczególnych numerów i roczników.

nego” opublikowano pięćdziesiąt sześć wierszy⁴⁷, „Kuriera Warszawskiego” – dwadzieścia osiem, „Dziennika Poznańskiego” – dwadzieścia⁴⁸, „Przeglądu Tygodniowego” – dwadzieścia dwa⁴⁹, „Biblioteki Warszawskiej” – dziesięć⁵⁰, „Dziennika Polskiego” – dwa. Sytuacja ta nie ma również charakteru efemerycznego, nie kończy się wraz z odejściem z redakcji Aleksandra Michaux w połowie lat siedemdziesiątych. Zarządzany przez Szymanowskiego „Kurier Warszawski” w 1885 roku ciągle pozostawał pismem znaczącym dla propagowania literatury, w tym i poezji⁵¹.

Na łamach „Kuriera Warszawskiego” publikowano wiersze poetów różnych pokoleń. Analiza drukowanych w dzienniku wierszy nie potwierdza obecności na jego szpaltach domorosłych poetów⁵². Zdecydowana większość autorów związanych z gazetą to zawodowi literaci i publicyści. Mało tego, sam model współpracy ma charakter profesjonalny, możemy bowiem w przypadku „Kuriera” (jak i innych pism) dostrzec zjawisko stałej współpracy poetów z poszczególnymi tytułami prasowymi na niwie literackiej i publicystycznej. W 1870 roku w przypadku „Kuriera Warszawskiego” będzie to chociażby Aleksander Michaux (w kolejnych latach m.in. Wiktor Gomulicki), z kolei „Dziennik Poznański” będą reprezentować tacy poeci i redaktorzy, jak Henryk Merzbach i Władysław Bełza, a „Przegląd Tygodniowy” – Wiktor Gomulicki. Wydaje się, że włączenie poetów do grona kolegium redakcyjnego pism codziennych, przyczyniło się do uczynienia z liryki – wzorem pism tygodniowych – stałego elementu makiety pisma. W „Kurierze Warszawskim” poezja pojawia się zatem cyklicznie, zazwyczaj na tej samej stronie, budując lekturowe przyzwyczajenia odbiorców.

PORÓWNIANIA MIĘDZYZABOROWE

Personalny wpływ redaktorów i współpracujących z nimi poetów na poziom i frekwencyjność drukowanych wierszy ujawnia się dobitnie, jeśli porówna-

47 Baza PNAMEC [dostęp 2017-10-15]. Kwerendę „Tygodnika Ilustrowanego” przeprowadziła Joanna Zajkowska.

48 Baza PNAMEC [dostęp 2017-10-15]. Kwerendę „Dziennika Poznańskiego” przeprowadziła Rozalia Wojkiewicz. Wynik uwzględnia fragmenty poetyckie w treści kronik, sprawozdań itp.

49 Baza PNAMEC [dostęp 2017-10-15]. Kwerendę „Przeglądu Tygodniowego” przeprowadziła Marta Barańska.

50 Wynik taki otrzymamy, jeśli nie uwzględnimy fragmentów wierszy, którymi opatrywano artykuły krytyczne.

51 Por. T. Budrewicz, *Rok 1885...*, s. 128.

52 Problem ten podejmują na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych publicyści „Przeglądu Tygodniowego”. Zob. T. Budrewicz, *Model poezji...*, s. 58.

my chociażby poziom „ulirycznienia” „Kuriera Warszawskiego” na przykład z lwowskim „Dziennikiem Polskim”⁵³. W artykule wstępnym „Dziennika Polskiego” na próżno będziemy szukać zapowiedzi odnoszących się do publikacji poezji. W programie definiującym merytoryczny kształt galicyjskiej gazety z 1871 roku wspomina się przede wszystkim o zagadnieniach politycznych⁵⁴. W deklaracjach Szymanowskiego, składanych po objęciu 28 stycznia 1868 roku funkcji redaktora naczelnego „Kuriera Warszawskiego”, czytelnicy mogli poznać nową wizję pisma. Skupiać się ono miało, jak do tychczas, na wiadomościach z Warszawy, wzbogacanych nowinami z życia „społecznego, naukowego, literackiego, artystycznego, handlowego i przemysłowego”⁵⁵. Kultura w programie redakcji zajęła dość znaczące miejsce, w przeciwieństwie do polityki, która nie stanowiła najistotniejszego zagadnienia dla tematycznego kształtu „Kuriera”. Podstawowym powodem tego stanu rzeczy wydaje się cenzura. Jak oznajmia w 1871 roku „Dziennik Polski” w korespondencji z Warszawy:

[...] cenzura od niejakiego czasu stała się niezmiernie ostrą. Petersburg sypie koncesje na nasze pisma, a Warszawa tępi każdy wyraz, każdą myśl – już nie powiem naszą, ale europejską. Od czasu Komuny Paryskiej nie wolno w Warszawie pisać o sprawach społecznych, spółkach, stowarzyszeniach. Dzienniki są w kłopotie, czym zapełnić mają swoje kolumny. Dziwić się przeto nie wypada, że „Gazeta Polska” we wstępnym swoim artykule zajmuje się ospą.⁵⁶

Przewagę zagadnień społecznych na łamach „Kuriera Warszawskiego” w porównaniu do bardzo rozpolitykowanego „Dziennika Polskiego” należy wiązać z uwarunkowaniami politycznymi różnych zaborów, w jakich przyszło funkcjonować redaktorom obu gazet⁵⁷. Kwestia ta uwidacznia się także w odmiennym naświetlaniu zagadnień kulturalnych, w tym związanych

53 „Dziennik Polski” ukazywał się we Lwowie w latach 1869–1916. Redagowany przez Jana Lama, Henryka Rewakowicza i Józefa Rogosza reprezentował początkowo środowisko konserwatywne. W 1878 roku pismo zmieniło właściciela (został nim Adam Sapięha), co znalazło odzwierciedlenie w prezentowanej na łamach gazety linii politycznej. Stała się ona bardziej umiarkowana, zbliżona do środowisk liberalno-demokratycznych. Zob. J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918...*, s. 123.

54 [b.a.], *Nasz program*, „Dziennik Polski” 1871, nr 156, s. 1–2.

55 W. Szymanowski, *Od redakcji*, „Kurier Warszawski” 1868, nr 21, s. 1.

56 [b.a.], *Z Warszawy*, „Dziennik Polski” 1871, nr 187, s. 1.

57 O tym, że „Kurier Warszawski” przez wiele lat był ekstraordinaryjnie kontrolowany przez cenzurę, pisze monografista pisma, Zbigniew Anculewicz (*Świat i ziemia polskie...*, dz. cyt.). Zob. też: B. Szyndler, *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku*, Kraków 1993; W. Caban, *Cenzura w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, w: *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce 1999.

z poezją. Na łamach „Dziennika Polskiego” zostało odnotowane represyjne działanie cenzury wobec „Szcztuka”, spowodowane najczęściej publikacją satyrycznych wierszy o treści politycznej, a także inne tego typu incydenty. Sama poezja, choć drukowana bardzo rzadko, często dotyka zagadnień narodowych i politycznych. Odwrotnie jest w „Kurierze Warszawskim”, gdzie wiersze drukowano dosyć często, lecz tylko nieliczne z nich wprost dotyczą spraw narodowych, jak wiersz Lenartowicza *Co we Włoszech?*. Stołeczne pismo nawiązywało do wydarzeń krajowych, jak i międzynarodowych. Korelacja nie była jednak tak czytelna, jak na przykład w „Dzienniku Poznańskim”, gdzie do głosu przy okazji wydarzeń wojny francusko-pruskiej dochodziły zagadnienia narodowe (za taki patriotyczny komentarz można uznać np. niektóre niecenzuralne w Królestwie Polskim liryki Władysława Szancera, jak *Ci, co przychodzą bądź Pokój z wami!*⁵⁸).

Czy niemożność pisania otwarcie o zagadnieniach życia politycznego i społecznego miała wpływ na większą reprezentację liryki na łamach „Kuriera Warszawskiego” niż na przykład „Dziennika Polskiego”? Hipoteza ta wydaje się fałszywa, biorąc chociażby pod uwagę fakt, że z kolei redakcja „Dziennika Poznańskiego” nie stroniła na łamach pisma od poezji i w samym roku 1870 wydrukowała – jak wspomniano – około dwudziestu wierszy. Przyczyn prawie zerowej reprezentacji liryki na stronach „Dziennika Polskiego” szukać należy raczej gdzie indziej. W 1870 roku nieliczne informacje o poetach i poezji pojawiają się przede wszystkim jako część kronik⁵⁹.

Kontynuując porównanie poziomu „ulirycznienia” „Kuriera Warszawskiego” z innymi dziennikami, trzeba przypomnieć, wyimek z recenzji kolejnego

58 W. Ordon [W. Szancer], *Ci, co przychodzą*, „Dziennik Poznański” 1870, nr 24, s. 2 (fragment wiersza zacytowany w felietonie Józefa Narzymskiego *O tym i o owym XXX*); W. Ordon [W. Szancer], *Pokój z wami*, „Dziennik Poznański” 1870, nr 221, s. 1. Cyt. za: baza PNA MC [dostęp 2017–10–15].

59 W „Dzienniku Polskim” z 1870 roku wspomina się o *Bezrobociu kowali* (*La grève des forgerons*) François Coppée’go, deklamowanym przez Jana Królikowskiego na deskach lwowskiego teatru (nr 133), nazwisko Victora Hugo jest odnotowane w portrecie innej osoby (nr 136), Kornel Ujejski i Platon Kostecki zostają uwiecznieni jako goście na wieczorze urządzonym przez Towarzystwo Przyjaciół Sceny Narodowej na cześć Jana Królikowskiego (nr 139). Redakcja gazety informuje w nekrologu o śmierci Jana Kantego Turskiego (nr 155) i przedrukowuje za „Krajem” fragment poświęconego mu wspomnienia (nr 157). Utwory liryczne pojawiają się tylko dwa razy. Cytowany jest okolicznościowy wiersz Mieczysława Dzieduszyckiego, deklamowany przez autora z okazji zjazdu rolników polskich w Krakowie, zaczynający się od słów: „W murach krakowskiego grodu, / Braci z ducha, braci z rodu / Dziś witamy was” (nr 155), przytoczone też są słowa polskiego przekładu *Marsylianki* (nr 260). Poetycki plon, jak łatwo zauważyć, nie należy do obfitych.

zeszytu „Biblioteki dla Młodzieży”, w którym czytamy: „[...] zapowiadane ulepszenia tego pisma przysły istotnie do skutku. Jakkolwiek zmiana ta na lepsze następuje powolnie, ale idzie systematycznie. Niezupełnie tylko zgodne z programem, według którego pisemko to miało przybrać realniejszy kierunek, jest przeładowywanie zeszytów wierszykami”⁶⁰. O „Dzienniku Polskim”, jak wynika z podanych przykładów, z pewnością nie możemy tego powiedzieć (tendencja ta ulegnie zmianie dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, co będzie związane między innymi z powstaniem „Dodatku Literackiego” do „Dziennika Polskiego”, nad którym pieczę powierzono Stanisławowi Rossowskiemu). Dopiero wówczas poezja zdecydowanie wkroczy na łamy lwowskiego dziennika. Do tego czasu będzie gościć w piśmie bardzo rzadko, najczęściej w formie liryki okolicznościowej (m.in. takich autorów, jak Władysław Ludwik Anczyc, Karol Brzozowski, Bolesław Czerwiński czy Józef Szujski).

Postaci poetów przywoływane są przez „Dziennik Polski” rzadko, i tak jak w roku 1870, głównie przy okazji kontekstów niezwiązanych z poezją. Bez przesady możemy stwierdzić, że droga do sławy nie prowadziła na łamach tego pisma przez krajobraz liryczny – zainteresowanie redaktorów „Dziennika” budziła raczej scena teatralna. W dziale poświęconym życiu kulturalnemu (jego nazwa zmieniała się kilkakrotnie) dominowała kronika teatralna. Często zawartość całego działu ograniczała się tylko do referowania wydarzeń ze scen Lwowa i innych miast polskich. Warto podkreślić, że w „Kurierze Warszawskim” mamy do czynienia z podobną sytuacją: wśród informacji poświęconych kulturze dominują teatralia, nie dzieje się to jednak z taką szkodą dla poezji jak w „Dzienniku”.

Zestawienie „Kuriera Warszawskiego” z „Dziennikiem Polskim” wskazuje również na jeszcze jedną wspólną cechę drukowanej na ich łamach poezji – silny związek z regionem. W przypadku „Kuriera Warszawskiego” będzie to oczywiście przede wszystkim środowisko warszawskie, z kolei „Dziennik Polski” chętniej nawiązywał współpracę z poetami mieszkającymi w Galicji.

BATALIA O NOWĄ SZTUKĘ

Status „Kuriera Warszawskiego” jako propagatora poezji ma charakter szczególny na tle innych codziennych pism warszawskich i zakordonowych. Poezja na łamach warszawskiej gazety jest nie dość, że licznie reprezentowana, to jeszcze z dużą dbałością o jej poziom artystyczny. Pismo nie unikało wierszy okolicznościowych czy wierszowanej rozrywki, spychało jednak ten ro-

60 [b.a.], *Dział literacko-artystyczny*, „Dziennik Polski” 1873, nr 218, s. 3.

dzaj twórczości lirycznej na margines (w porównaniu do takich gazet, jak „Dziennik Polski” czy „Kurier Codzienny”). Jak już dostrzeżono, popularyzowanie poezji na wysokim poziomie, duża liczba pierwodruków, udostępnianie łam debiutantom, druk nowości – to z pewnością zasługa obecności w redakcji wspomnianych poetów i dziennikarzy.

Nie sposób jednak mówić o jakimś zdecydowanym zróżnicowaniu linii programowej względem poezji w „Kurierze Warszawskim” w porównaniu do innych pism, przede wszystkim stołecznych. Jak zauważa Tadeusz Budrewicz, praktyka liryczna w przeciwieństwie do postulatów krytycznoliterackich łączyła, nie zaś dzieliła, wiele pism w okresie postyczeniowym⁶¹. Na prasowej giełdzie poetyckiej pojawiają się zatem często te same nazwiska. Obrazuje to chociażby współpraca Mirona z wieloma pismami (jego wiersze drukowane są na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w „Kurierze Warszawskim”, „Dzienniku Poznańskim”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Kłosach”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Bluszczu”, „Kalinie”, „Wędrowcu” czy „Opiekunie Domowym”). Wydaje się, że jako indywidualny rys drukowanej na łamach „Kuriera Warszawskiego” poezji w tym okresie można wskazać jej społeczny i miejski charakter. Propagując obrazek społeczny także w lirycznym wydaniu, pismo odegrało istotną rolę w kampanii prasowej na rzecz nowej, realistycznej sztuki⁶².

Dokonana przede wszystkim na przykładzie „Kuriera Warszawskiego” analiza wierszy drukowanych w prasie drugiej połowy XIX wieku pozwala również przełamać stereotypowe postrzeganie pism codziennych jako brukowców nastawionych jedynie na tanią sensację i niewyrefinowaną rozrywkę. Wprowadzenie w 1868 roku do „Kuriera” artykułów i sprawozdań z zakresu „ruchu społecznego, naukowego, literackiego, artystycznego, handlowego i przemysłowego”⁶³ świadczy o znacznie ambitniejszych zamiarach redakcji, a obecność na zarządzanych przez nią łamach wielu liczących się nazwisk w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku potwierdza ich realizację w praktyce.

61 T. Budrewicz, dz. cyt., s. 58-59.

62 Więcej na ten temat: tamże. Zob. też: K. Kościewicz, *Miejskie strofy. Polska poezja urbanistyczna doby postyczeniowej*, Białystok 2015; J. Zajkowska, *Gomulicki – „poeta życia nowoczesnego” (temat miasta)*, w: tejże, *Twórczość poetycka Wiktora Gomulickiego wobec tradycji literackiej i współczesności*, Warszawa 2010, s. 53–91.

63 [b.a.], *Historia „Kuriera”*, s. 6, 8.



Katarzyna Kościewicz (University of Białystok)
e-mail: kkosiewicz@gmail.com

POETRY IN THE DAILY NEWSPAPERS OF 1870: PROLEGOMENON
(ON MATERIALS FROM “KURIER WARSZAWSKI”)

ABSTRACT

This article analyzes the presence of poetry in Polish daily newspapers in the second half of the nineteenth century, exemplified by lyrical poems printed in the year 1870 in “Kurier Warszawski”. Verses were often published in this newspaper. They were written by poets of various generations, often employed as regular contributors (i.e. Władysław Szymanowski, Aleksander Michaux, or Wiktor Gomulicki). Taking into account the profile of daily newspapers, serving primarily as just a source of information, the artistic level of the verses published in “Kurier Warszawski” was extremely high. In contrast to such newspapers as “Dziennik Polski” or “Kurier Codzienny”, occasional poetry in “Kurier Warszawski” was marginalized.

KEYWORDS

Aleksander Michaux (Miron), Polish daily newspapers (“Kurier Warszawski”),
Polish poetry of 19th century